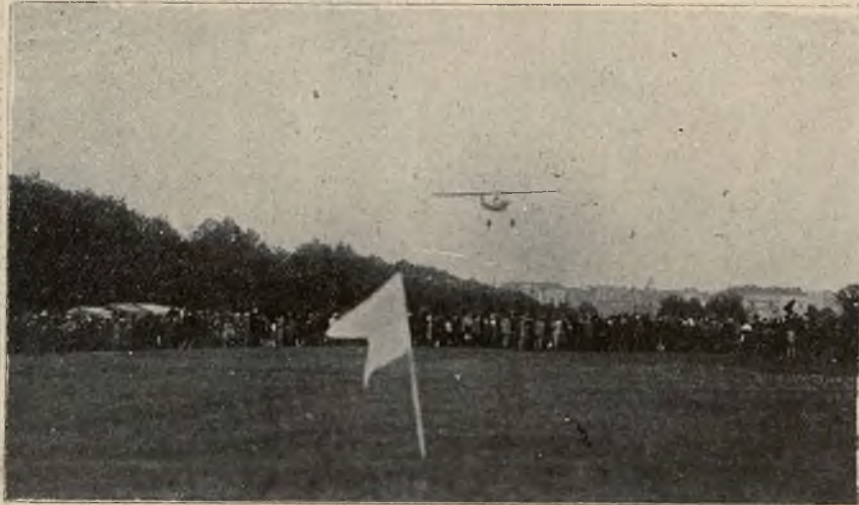


Z tygodnia lotniczego w Polsce.



Tydzień lotniczy rozpoczął się w Krakowie, podobnie jak we wszystkich miastach polskich, w niedzielę. W Krakowie rozpoczęło się uroczyste otwarcie Tygodnia nabożeństwem w katedrze na Wawelu, w którym, oprócz duchowieństwa, wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przez cały dzień odbywała się zbiórka na rzecz Ligi obrony powietrznej państwa. Bardzo zajmująco przedstawia się wystawa lotnicza, urządzona w Barbakanie, starannie przyozdobionym barwnymi lampkami elektrycznymi. Otwarcia wystawy dokonał gen. Szeptycki. Przez cały dzień liczne aeroplany przelewały nad miastem. Po południu w niedzielę odbył się na Błoniach zapowiadany wzlot aeroplanów przy bardzo znacznym udziale publiczności.

Fot. Skrynkowicz.



Z wystawy lotniczej w Barbakanie: Liga Obrony Powietrznej Państwa, pragnąc zpopularyzować ideję rozwoju polskiego lotnictwa, zorganizowała w całej Polsce propagandowy tydzień lotniczy. Równocześnie we wszystkich miastach otwarto specjalne wystawy lotnicze. Wystawa lotnicza w Krakowie, która mieści się w Barbakanie, stanowi niezwykle zajmujący pokaz z dziedziny lotnictwa. Na wystawie można się dokładnie zapoznać z konstrukcją samolotów, z poszczególnymi jego częściami składowymi, ze sposobem kierowania. Szeregiem stoją silniki samolotowe poczynając od olbrzymich 200-konnych, współcześnie używanych na aparatach Breguet, aż do słabych, dzisiaj już dawno nieużywanych. Wzdłuż ścian stoją skrzydła aparatów wojskowych i pasażerskich, drewnianych i aluminiowych. Wreszcie we wnękach Barbakanu poroźstawiane są najrozmaitsze, niezwykle interesujące utensylja lotnicze.

Z całego kraju.



II. narodowe zawody strzeleckie w Krakowie: W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie zawodów strzeleckich na strzelnicy wojskowej w Woli Justowskiej. Stawało 350 zawodników. wyniki były następujące: mistrzem Krakowa, broń długa (mauzer polski) na 200 metrów — por. Kowalczewski (Lwów), broń krótką na 20 m. — podpułk. Cieślowski (Kraków), broń małokalibrowa na 50 m. — Drohojowski.

Żądajcie „Nowości Ilustrowanych” !!!